

**POLSKIE TOWARZYSTWO
TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZE**

**Komisja Krajoznawcza Zarządu Głównego
Podkomisja Kolekcjonerstwa Krajoznawczego**



BIULETUN NR 12



2024 r.

Opracowanie redakcyjne
Wojciech Kowalski

Opracowanie graficzne, skład i łamanie tekstu
Radosław Skuła

Wydawca
Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze
Komisja Krajoznawcza Zarządu Głównego
Podkomisja Kolekcjonerstwa Krajoznawczego

Druk i oprawa
Drukarnia i Wydawnictwo
Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola
w Lublinie

45 lat

zorganizowanego kolekcjonerstwa krajoznawczego

Rozwijający się w latach 1970-80 masowo ruch turystyczny wpłynął znacząco na wzrost zainteresowań krajoznawczych. Turyści podczas wędrówek i wycieczek pozyskiwali różne pamiątki. Początkowo gromadzili je w szufladach aż wreszcie zaczęli swoje zbiory prezentować na pokazach organizowanych przez poszczególne ogniwa PTTK.

Już w 1966 r. pierwszy pokaz pamiątek turystycznych zorganizował Klub „Czata 62” podczas I Ogólnopolskiego Rajdu Pieszego im. Aleksandra Janowskiego. Inicjatorem był krajoznawca kolekcjoner Witold Nastiuszonek z Oddziału PTTK Warszawa Śródmieście. Także na terenie kraju pojawiały się inne inicjatywy o podobnym charakterze.

Takie zainteresowania krajoznawców były inspiracją dla Komisji Krajoznawczej ZG PTTK do nadania ruchowi kolekcjonerskiemu właściwych kształtów organizacyjnych. Było to zgodne z założeniami programowymi Towarzystwa, bowiem kolekcjonerstwo miało sprzyjać rozwijaniu i popularyzacji wiedzy o kraju, chronić przedmioty kultury materialnej od zniszczenia i zapomnienia.

I tak już w 1973 r. Jacek Węgrzynowicz i Anna Becker-Kulińska przeprowadzili ankietę sondażową dot. zainteresowań kolekcjonerskich w PTTK, sporządzili wykaz kolekcjonerów krajoznawców i ich zbiorów. Następnie w 1974 r. znani krajoznawcy – kolekcjonerzy: Adam Czarnowski i Tadeusz Sobieszek przy współpracy

z Bronisławem Cmelą i Nikodemem Błazowskim opracowali regulaminy wyróżnień kolekcjonerskich: Plakietki Zbiorów Krajoznawczych i Ekslibrisu Krajoznawcy Bibliofila. Regulaminy te obowiązywały od 1 stycznia 1975 r. a wyróżnienia cieszyły się dużą popularnością.

Rosnące zainteresowanie kolekcjonerstwem znalazło też odbicie w przygotowaniach do zbliżającego się Kongresu Krajoznawstwa Polskiego w Płocku (1980). Przed Kongresem odbyły się sejmiki:

- **w Lublinie** – „Zbieractwo i kolekcjonerstwo” – 1978 r.
- **w Kielcach** – „Zbieractwo i kolekcjonerstwo własne, ich źródło i znaczenie dla kolekcjonerstwa” – 1979 r.

Szeroka dyskusja wśród krajoznawców a szczególnie podczas sejmików przedkongresowych spowodowała, że 15 czerwca 1979 r. złożono wniosek do Komisji Krajoznawczej ZG w sprawie powołania Zespołu do spraw kolekcjonerstwa. Przewodniczenie Zespołowi powierzono Adamowi Czarnowskiemu i Tadeuszowi Sobieszkowi. Nieco później 11 sierpnia 1979 r. podczas IX CZAK-u w Czarnowie powołano Podkomisję Kolekcjonerstwa Krajoznawczego z siedzibą w Lublinie. Miała ona funkcjonować w oparciu o RPK oraz Klub Kolekcjonerów Krajoznawców „Chomik” działający wówczas przy Rzemieślniczym Oddziale PTTK w Lublinie. Jej przewodniczącym został Tadeusz Sobieszek, a przez następne dwie kadencje funkcję tę sprawował Adam Czarnowski. Dzięki dużemu zaangażowaniu w/w kolegów działalność Podkomisji rozwijała się, rosło też zainteresowanie kolekcjonerstwem na terenie całego kraju.

Jednak mimo dużych osiągnięć Podkomisja w 1991 r. przestała funkcjonować. Przyczyną była likwidacja wojewódzkich struktur PTTK. Po krótkiej przerwie powołany został Lubelski Zespół Kolekcjonerstwa Krajoznawczego pod przewodnictwem Marka Wyszkow-

skiego, ale działalność tego Zespołu trwała dwa lata. Po rozwiązaniu tego Zespołu działalność kolekcjonerką w imieniu Podkomisji prowadził Klub „Chomik”. Organizował m.in. sesje kolekcjonerskie (8) oraz wystawy (7) o zasięgu krajowym.

Należy zaznaczyć, że w tym czasie prężnym ośrodkiem propagującym kolekcjonerstwo krajoznawcze był też Oddział PTTK w Opolu. Organizowano tam ogólnopolskie wystawy i giełdy znaczka turystycznego. W działalności tej wyróżniał się Leopold Ziółkowski, Jacek Rogoża a później Henryk Paciej. Tam też w 1995 r. powołany został Zespół d/s kolekcjonerstwa, a później H. Paciej powołał „4K” Korespondencyjny Klub Kolekcjonerów Krajoznawców. Dzięki Jego zaangażowaniu Klub uzyskał dużą popularność i ilość jego członków wzrosła do około 100 osób. Wydawano „Biuletyn kolekcjonerski” początkowo jako kwartalnik a następnie publikowano w miesięczniku „Na szlaku” kolumnę: „Na kolekcjonerskim szlaku”. Biuletyn wydawany był także w wersji elektronicznej.

W krzewieniu idei kolekcjonerstwa krajoznawczego znacząco wyróżniał się też Klub Kolekcjonerów Krajoznawców w Krakowie a w nim Roman Binek, Barbara Twaróg, Stefan Rypuszyński i Stanisław Billy. Klub organizował wystawy cieszące się dużym zainteresowaniem oraz wydawał „Informator kolekcjonerski” – 15 numerów.

Działalność kolekcjonerska widoczna była także w ogniwach Towarzystwa: Kielce, Wałbrzych, Jędrzejów, Elbląg, Gliwice, Jelenia Góra oraz w innych.

W Rzeszowie Ryszard Zawiślak i Zygmunt Kałuża zorganizowali w latach 1986-87 dwa Ogólnopolskie Spotkania Kolekcjonerów Krajoznawców, a w Gliwicach Klub T.P. „Wagabunda” „Rajd zbieraczy”. W Grudziądzu z inicjatywy Henryka Stopikowskiego powstała Mała

Galeria Ekslibrisu. Kolekcjoner ten był organizatorem wielu wystaw ekslibrisów a także Międzynarodowego Biennale Ekslibrisu z udziałem twórców z całego świata.

Jak wspominałem wcześniej dużą aktywnością w zakresie kolekcjonerstwa krajoznawczego wyróżniał się Klub „Chomik” (powstały w 1976 r. w Lublinie). Klub organizował cykliczne imprezy początkowo pod nazwą „Ogólnopolska Giełda i Wystawa Trofeów Turystycznych”, a później jako „Ogólnopolska Wystawa Kolekcjonerska”- razem 26 wystaw. Miały one na celu popularyzację symboliki i treści krajoznawczej zawartej w odznakach turystycznych. W tym zakresie Klub współpracował z krakowskim artystą plastykiem Januszem Trzebiatowskim, który na jednej z wystaw w Lublinie zaprezentował odznaki i oznaki własnego projektu o wysokim poziomie artystycznym.

Wielokrotnym uczestnictwem w lubelskich wystawach wyróżnili się: Tadeusz J. Chmielewski, Tadeusz Kamiński, Wojciech Kowalski, Stanisław Misztal, Hanna i Marek Wyszkwowscy, Sławomir Braćław, Irena i Mieczysław Kołodziejczycowie (Świdnik), Władysław Anasiewicz, Marian Pawłowski (Sobieszyn). Z innych miast Polski na wystawach nagradzani byli: Krzysztof Kończewski (Piła), Roman Biniek (Kraków), Barbara Wojtczak (Łódź), Tadeusz Konieczka (Inowrocław).

Z inspiracji Podkomisji organizowane były także pokazy kolekcjonerskie z udziałem młodych krajoznawców w następujących miastach: Piotrków Trybunalski, Uniejów, Piwniczna, Pokrzywna czy Kraków. Miały one zachęcić młodzież do kolekcjonerstwa. Dużym wyzwaniem były też sesje problemowe połączone z wystawami zbiorów miejscowych kolekcjonerów: Szczecin, Lublin (3 razy),

Łódź, Zamość i Kielce. Z sesji tych wydawane były publikacje. Wielokrotnie wystawy kolekcjonerskie uświetniały CZAK-i m.in. w Chorzowie, Lublinie, Fromborku, Chełmie, Zgorzelcu, Elblągu, Częstochowie, Łęczycy, Końskich oraz Supraślu.

Członkowie Podkomisji trzykrotnie prezentowali swoje zbiory krajoznawcze w siedzibie Zarządu Głównego PTTK. Ponadto pocztówki wydawnictwa PTK z kolekcji Wojciecha Kowalskiego wystawiane były w Puławach oraz w Muzeum Miasta i Rzeki Warty PTTK.

Znaczącą rolę dla kolekcjonerstwa krajoznawczego odegrała Podkomisja dzięki swoim wydawnictwom oraz broszurom informacyjnym i metodycznym. Szczególnie cenna była seria „Kolekcjonerstwo krajoznawcze” poświęcone bieżącym wydarzeniom kolekcjonerskim w PTTK. Wydawane były także opracowania tematyczne oraz broszury z sesji kolekcjonerskich. Wśród autorów wyróżnić należy szczególnie Adama Czarnowskiego ale także Tadeusza J. Chmielewskiego, Romana Binka, Wojciecha Lipniackigo.

Adam Czarnowski był autorem pionierskiego opracowania *„Katalog pocztówek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”* (cz.I. wyd.1988 r.), które zyskało wielkie zainteresowanie wśród kolekcjonerów głównie filokartystów. Skłoniło to wybitnego znawcę tematu do wydania następnego opracowania, katalogu *„Pocztówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego - obraz ojczystego kraju i tożsamości narodowej”* (wyd.2003 r.) Duże zainteresowanie tematem pocztówek wydanych przez PTK sprawiło, że Bohdan Dunin Wilczyński i Wojciech Kowalski wydali album *„Piękna nasza Polska cała... Pocztówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”* (Lublin 2007 r.).

Wymienione ważniejsze wydarzenia z działalności Podkomisji były dziełem wielu krajoznawców obdarzonych pasją kolekcjonerską,

chcę ich wymienić jeszcze raz: Adam Czarnowski, Tadeusz Sobieszek, Witold Nastuszonek, Henryk Paciej, Zygmunt Nasalski, Tadeusz J. Chmielewski, Wojciech Lipniacki, Jerzy Komorowski, Janusz Motyka, Jerzy Nowok, Krzysztof Kończewski, Stefan Anioła, Jerzy Morgulec.

Z powyższych informacji wynika, że Podkomisja miała przerwy w swoim działaniu. Ponownie została reaktywowana w 2011 r. i podjęła kontynuację wcześniejszych działań. W ostatnich trzech kadencjach w pracach Podkomisji uczestniczyli: Wojciech Kowalski, Henryk Paciej, Janusz Motyka, Maciej Maśliński, Mieczysław Tokarski, Stanisław Gębski, Bogumił R. Korzeniewski, Jacek Treichel, Marek Kozikowski, Janusz Turakiewicz.

W tym okresie Podkomisja:

- wydała 11 numerów Biuletynu kolekcjonerskiego,
- nadawała uprawnienia Jurora Zbiorów Krajoznawczych,
- zorganizowała dwie sesje kolekcjonerskie w Lublinie:
 - *„Miejsce i rola kolekcjonerstwa krajoznawczego w kulturze polskiej”* - 2016 r.
 - *„Lublin na dawnej pocztówce”* - 2017 r.
- zorganizowała wystawę *„Góry w kolekcjonerstwie”* podczas sesji *„150 rocznica utworzenia Towarzystwa Tatrzańskiego”* – Lublin 2023 r.
- wspierała organizatorów kolejnych CZAK-ów w przygotowaniu wystaw kolekcjonerskich,
- publikowała artykuły Wojciecha Kowalskiego dot. kolekcjonerstwa krajoznawczego w wydawnictwach:
 - *„Kreatywne poznawanie czyli poradnik nowoczesnego krajoznawcy”* (Warszawa 2016)

- „*Biwak*” - Biuletyn nr 7,8,10 Klubu Przodowników T.P. im. Anieli Michalskiej (Warszawa 2019),
- „*Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Woj. Lubelskiego*” (Lublin 2020),
- „*Turysta*” - czasopismo PTTK nr: 3/7/2022 r., 4/8/2022 r., 1/9/2023 r.

- weryfikowała krajoznawcze odznaki kolekcjonerskie,
- pracuje nad modyfikacją Regulaminu krajoznawczych odznak kolekcjonerskich,
- wspiera inicjatywy działalności kolekcjonerskiej w terenie.

Z kolekcjonerstwem krajoznawczym w dużej mierze związany jest Włodzimierz Majdewicz. Jego projekty odznak, oznak, medali, pieczęci i plaketek o wysokim poziomie artystycznym nawiązują i utrwalają chlubną przeszłość naszej Ojczyzny oraz historię Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Znaczącą rolę w krajoznawstwie odegrał też Leszek Białkowski. Jest znanym kolekcjonerem pamiątek związanych z godłem Warszawy - Syrenką, a także map i pocztówek kartograficznych. Jest autorem wielu graficznych projektów turystyczno-krajoznawczych.

Dodać należy, że z Podkomisją stale współpracuje Galeria Pamiątek Turystycznych KT „Datajana” w Warszawie. Galeria od wielu lat z sukcesami prowadzi działalność wystawienniczą i poprzez upowszechnianie zbiorów pokazuje krajoznawczy dorobek Towarzystwa. Jej opiekunem jest Marek Kozikowski – członek Podkomisji.

Ponadto w ostatnim okresie dużą aktywność w zakresie kolekcjonerstwa krajoznawczego wykazują krajoznawcy z Jeleniej Góry: Janusz Turakiewicz (członek Podkomisji) i Janusz Milewski którzy m.in. organizują interesujące wystawy (patrz artykuł „Kolekcjonerzy spod Chojnika”).

Chcę jeszcze wymienić znanego kolekcjonera odznak krajoznawczych i turystyczno–krajoznawczych ustanowionych przez PTTK – Zbigniewa Lewandowskiego. Swoją imponującą kolekcję wielokrotnie prezentował na prestiżowych wystawach organizowanych w Towarzystwie. Jest też autorem wielu publikacji książkowych dot. w/w odznak.

W promowaniu kolekcjonerstwa krajoznawczego poprzez organizowanie wystaw i pogadarek z dużym sukcesem udziela się też Dariusz Dębski (patrz artykuły w biuletynie).

Starąłem się w dużym skrócie pokazać historię zorganizowanego kolekcjonerstwa krajoznawczego. Okazją ku temu jest Jubileusz 45–lecia istnienia Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego. Mam świadomość, że w omawianym okresie działo się znacznie więcej ale nie zostało to udokumentowane. Prawdopodobnie z braku wiedzy pominiętych jest wiele nazwisk kolekcjonerów, których zasługi powinny być pokazane. Może informacje, które wpłyną do Podkomisji będą okazją do ich wymienienia w następnych numerach Biuletynu.

Poniżej nowe wzory, które będą obowiązywać po zatwierdzeniu Regulaminów krajoznawczych odznak kolekcjonerskich.



Polskie parki narodowe na znaczkach turystycznych.

Idea znaczka turystycznego zrodziła się w 1998 r. w Czechach. Obecnie funkcjonuje blisko 7 tysięcy znaczków, które można zdobywać w 15 krajach świata (przede wszystkim Europa Środkowa, ale i Stany Zjednoczone czy też Australia). W Polsce ta forma trofeum turystyczno-krajoznawczego pojawiła się w 2004 r. Do dziś w naszym kraju stworzono 1300 znaczków.

Znaczek turystyczny to drewniany krążek o średnicy 6 cm i grubości ok. 1 cm, z zamocowanym metalowym oczkiem – uchwytem do zawieszenia. Po obu stronach drewnienka wypalana jest grafika związana z atrakcją turystyczną, którą dany znaczek prezentuje. Znaczki przedstawiają góry, schroniska, rzeki, miasta, miasteczka i wsie, miejsca historyczne czy też wartościowe przyrodniczo, zabytki techniki i wiele, wiele innych. Nic dziwnego, że na awers i rewers znaczków trafiły także i parki narodowe wraz ciekawymi miejscami na ich terenie.

Zacznijmy od północnego zachodu Polski. Woliński Park Narodowy może poszczycić się jednym znaczkiem – #700 Woliński Park Narodowy, który przedstawia urwisty brzeg morski porośnięty borcem sosnowym i logo parku. Na terenie Słowińskiego Parku Narodowego możemy zdobyć cztery znaczki: #562 Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach przedstawiającej chatę słowińską, #705 Latarnia morska Czołpino z latarnią i logiem parku oraz #706 Słowiński Park Narodowy Rowy – Czołpino – Rąbka z foką i wydumą, a także #1135 Muzeum Słowińskiego Parku Narodowego w Czołpinie z wizerunkiem kompasu słonecznego. Z kolei Drawieński Park Narodowy to trzy takie pamiątki: #671 Drawieński Park Narodowy z wydrą, herbowym zwierzęciem parku, #672 Wodny Świat DPN w Głusku przedstawiający

widok Drawy oraz #673 Zabytkowa osada leśna – Ostrowite z zabudową szachulcową i logo parku.

Na północnym wschodzie mamy cztery parki narodowe. Odwiedzając Wigierski Park Narodowy możemy liczyć aż na pięć drewnienek. Znaczek #477 Pokamedulski Klasztor w Wigrach przedstawia fronton klasztornego kościoła, na #478 Wigierski Park Narodowy – Krzywe widnieje herbowy bóbr, #479 Muzeum Wigier w Starym Folwarku to wizerunek założyciela wigierskiej stacji badawczej – Alfreda Lityńskiego, #1237 Dawne Schronisko PTTK w Starym Folwarku pokazuje budynek schroniska im. Kazimierza Kulwiecia, a #1293 Jezioro Wigry – Wigierski Park Narodowy – zarys jeziora Wigry. Narwiański Park Narodowy reprezentują dwa znaczki: #1155 Kładka Waniewo - Śliwno i #1156 Ośrodek Edukacji Przyrodniczej „Młynarzówka” w Kurowie prezentujące odpowiednio kładkę przez narwiańskie szuwary i budynek muzeum parkowego. Jednym znaczkiem może się pochwalić natomiast największy polski park narodowy – Biebrzański. Jest to #500 Biebrzański Park Narodowy, na którym widzimy wieżę widokową, łosia, nadrzeczne szuwary i logo parku z batalionem. Również w najbardziej chyba znanym parku – Białowieskim jest tylko jeden znaczek: #503 Białowieski Park Narodowy. Widnieją na nim Muzeum Przyrodniczo-Leśne im. Jana Miklaszewskiego w Białowieży i logo parku z żubrem.

Przemieśćmy się na zachód kraju. Park Narodowy „Ujście Warty” ma trzy znaczki: #370 Park Narodowy „Ujście Warty”, #545 Ujście Warty - Rzeczpospolita Ptasia oraz #1120 Ośrodek Muzealno-Edukacyjny w Słońsku. Wszystkie łączy motyw graficzny – ptaki. Na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego mamy tak naprawdę tylko #506 Wielkopolski Park Narodowy przedstawiający ruiny zamku Klaudyny Potockiej i logo parku, oraz #257 Wieża i Mauzoleum Bierbaumów w Szreniawie z wieżą stanowiącą mauzoleum pierwszych właścicieli Szreniawy. Tuż przy granicy parku znajdują się

obiekty ze znaczkami: #258 Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie i #1177 Stacja Kolejowa w Szreniawie, a także #348 Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie oraz #392 Ceglany most łukowy w Wirach.

W centralnej części kraju, w Świętokrzyskim Parku Narodowym, mamy do wyboru dwa znaczki: #575 Muzeum Mineralów i Skamieniałości w Świętej Katarzynie, mający w wizerunku krasnoludka pchającego wypełniony skarbami geologicznymi wagonik górniczy, i #579 Łysica – najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich przedstawiający krzyż znajdujący się na wierzchołu Łysicy. Przy granicy parku znajduje się muzeum starożytnego hutnictwa ze znacznikiem #1125 Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego w Nowej Słupi. Najmniejszy nasz park narodowy, czyli Ojcowski, to cztery znaczki. Znaczek #624 Ruiny Zamku Kazimierzowskiego w Ojcowie przedstawia wieżę bramną z wejściem na zamek, #625 Jaskinia Łokietka w Ojcowie prezentuje nietoperza i szatę naciekową w jednej z najbardziej znanych jaskiń w kraju. Natomiast #626 Maczuga Herkulesa w Pieskowej Skale ukazuje wielki wapienny ostaniec na pierwszym planie oraz skałeczki zamek na drugim. Wizerunek drewnianego kościółka pw. św. Józefa Rzemieślnika znajduje się na znaczku #805 Kaplica „Na Wodzie” w Ojcowie.

Idąc na wschód natrafiamy na znaczek #634 Poleski Park Narodowy – Urszulin przedstawia herbowe zwierzę Poleskiego Parku Narodowego, czyli żurawia. Z Roztoczańskim Parkiem Narodowym związane są znaczki: #509 Roztoczański Park Narodowy z herbowym konikiem polskim i #1127 Florianka - Osada leśna w Roztoczańskim Parku Narodowym z budynkiem dawnej leśniczówki.

Zdecydowanie więcej znaczków odnajdziemy w górskich parkach narodowych. I tak, w Karkonoskim Parku Narodowym do zebrania jest 9 znaczków. Swój znaczek ma najwyższy szczyt Sudetów – #40 Śnieżka - Królowa Karkonoszy. Pozostałe prezentują karkono-

skie schroniska: #47 Schronisko PTTK na Przełęczy Okraj, #52 Karkonosze - Schronisko PTTK Samotnia, #88 Górskie Schronisko Szrenica, #94 Schronisko Górskie Dom Śląski – Karkonosze, #98 Schronisko PTTK Odrodzenie, #99 Schronisko PTTK na Hali Szrenickiej i #636 Schronisko Górskie Nad Łomniczką. Poza tym do dyspozycji mamy znaczek #92 Zamek Chojnik w Sobieszowie prezentujący tę warownię oraz drewniano kościół z Norwegii – #95 Świątynia Wang – Karpacz. Natomiast w Parku Narodowym Gór Stołowych mamy dwa znaczki przedstawiające schroniska: #30 Schronisko PTTK „Pasterka” i #31 Najstarsze w Polsce Schronisko PTTK na Szczelińcu Wielkim i cztery z wizerunkami formacji skalnych oraz szczytów: #60 Szczeliniec Wielki (Małpolud i Szczeliniec), #967 Błędne Skały - Góry Stołowe (Kurza Stopka), #965 Park Narodowy Gór Stołowych (Narożnik) i #968 Skalne Grzyby - Góry Stołowe.

Wędrując po Babiogórskim Parku Narodowym można zdobyć dwa znaczki: #62 Babia Góra - Markowe Szczawiny z wizerunkiem schroniska oraz #3 Babia Góra – najwyższy szczyt Beskidu Żywieckiego przedstawiający Królową Beskidów. Również dwa znajdziemy w Gorczańskim Parku Narodowym. Na obu znajdują się schroniska: #19 Schronisko im. Władysława Orkana na Turbaczu i #63 Schronisko PTTK na Starych Wierchach. Już za poza granicami parku mamy #16 Turbacz – najwyższy szczyt Gorców z krzyżem i słupem triangulacyjnym. W najstarszym polskim parku narodowym – Pienińskim Parku Narodowym – dostępne są tylko dwa znaczki: #724 Zamek Czorsztyn z wizerunkiem warowni oraz #726 Schronisko PTTK Trzy Korony – Sromowce Niżne z tymże obiektem noclegowym.

Tatrzański Park Narodowy to aż 15 znaczków. Pięć ukazuje wybrane tatrzańskie szczyty: #1 Rysy – najwyższy szczyt polskich Tatr, #9 Giewont - szczyt Tatr Zachodnich, #507 Rysy nad Morskim Okiem, #790 Kasprowy Wierch – Szczyt Tatr Zachodnich i #791 Nosal –

Szczyt Tatr Zachodnich. Tyle samo znaczków przybliży schroniska: #2 Murowaniec - Schronisko PTTK Hala Gąsienicowa, #4 Schronisko PTTK w Tatrach - Morskie Oko, #5 Głodówka - Bukowina Tatrzańska, #6 Pięć Stawów - Schronisko PTTK i #7 Schronisko PTTK im. Wincentego Pola w Dolinie Roztoki. Ponadto swój znaczek mają Dolina Strążyńska (#15), Wielka Siklawa (#807) i Przełęcz Krzyżne (#808), a także Centrum Edukacyjno-Przyrodnicze TPN (#552) oraz Kaplica Najświętszego Serca Jezusa w Jaszczurówce (#792).

W Magurskim Parku Narodowym możemy zdobyć tylko jeden znaczek. Jest to #67 „Hajstra” koło Krempnej - Beskid Niski przedstawiający czarnego bociana (hajstrę) latającego na tle beskidzkich szczytów. Natomiast w Bieszczadzkim Parku Narodowym mamy następujące znaczki: #467 Trójstyk granic, Polska - Ukraina – Słowacja z trójstronnym obeliskiem wystawionym na Krzemieńcu, #843 Tarnica - najwyższy szczyt polskich Bieszczadów i #844 Połonina Wetlińska – Bieszczady z widokami tych szczytów oraz #845 Umowne Źródła Sanu – Bieszczady, prezentujący najbardziej południowo-wschodnią część Polski.

Spośród polskich znaczków turystycznych 72 (czyli 5,5% wszystkich) związanych jest z parkami narodowymi. Przedstawiają one walory przyrodniczo-kulturowe znajdujące się na terenie 21 obszarów objętych tą najwyższą formą ochrony przyrody w naszym kraju. Na swoje drewnianki czekają Kampinoski Park Narodowy oraz Park Narodowy „Bory Tucholskie”. Więcej o znaczkach turystycznych można się dowiedzieć odwiedzając stronę projektu: <http://www.znaczki-turystyczne.pl>.



Kolekcjonerstwo sposobem na życie?

Pytanie niby oczywiste, ale też dyskusyjne. Kolekcjonerstwo na pewno jest ciekawą pasją, ale w pewnym momencie każdy tym „zarażony” zadaje sobie pytanie: czy gromadzić zbiory do przysto-
wowej szuflady i cieszyć się nimi w zaciszu domowym, czy starać się je pokazywać innym ludziom i w ten sposób zachęcać ich do rozwija-
nia pasji kolekcjonerskich? Moim zdaniem, w szczytnym celu, należy je udostępniać jak najczęściej, więc (mimo ponoszonych kosztów) tak czynię. Mając w tej materii wieloletnie doświadczenie, wiem, że w pewnym momencie zawsze nachodzą nas również wątpliwości co robić z posiadanymi dużymi zbiorami, które po latach przestały nas interesować? Sprzedać, oddać, czy zachować? Doszedłem więc do wniosku, że lepiej jest kolekcjonować różnorodne przedmioty, aby w pewnym momencie nie mieć poczucia, że zmarnowało się dużo czasu na rozwijanie kolekcji, która po czasie przestała mnie i innych interesować. Dzisiaj rozwijam więc kolekcje zgodnie ze swoimi zain-
teresowaniami, ale też mając na uwadze możliwość pokazania ich ludziom, w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach.

Od pewnego czasu tworzę nowe kolekcje na bazie przedmio-
tów pozyskiwanych na różnego rodzaju targach i wyprzedażach oraz od ludzi, którym stały się zbędne. Uważam, że dzięki temu powstają nietypowe i unikalne kolekcje, a do tego ratuję te rzeczy przed skończeniem na śmietniku. Kiedy mam ich za dużo lub mi nie pasują do moich zbiorów, wtedy przekazuję je koledze z Muzeum pod Dębową Górą w Kazimierzu koło Rumi, który dysponuje imponującą kolekcją różnych przedmiotów, uratowanych przed zniszcze-

niem i które wzbudzają duże zainteresowanie wśród odwiedzających muzeum.

W swoich zbiorach posiadam więc takie kolekcje jak: odznaki (1200 szt.), medale, przypinki (600 szt.), plakietki, zdjęcia, długopisy, ołówki, książki, foldery, mapy, karty pocztowe, pieczętki, naszywki i proporczyki krajoznawczo - turystyczne, stare pudełka zapalek, zapalniczki, żyletki, kupony totalizatora, bilety komunikacyjne, plany miast, kartki żywnościowe i pocztówki świąteczne. Są też medale aktywności ruchowych (biegi, maratony, triatlony itp.), medale, odznaki, monety, plakietki i magnesy z polskimi fortyfikacjami, karty do gry, nalepki z polskich piw (650 szt.) oraz duży zbiór starych mydeł i proszków do prania. Znajdują się też u mnie duże zbiory dawnych przedmiotów użytku domowego, szkła gospodarczego z polskich hut, naczynia porcelanowe z motywami kaszubskimi oraz dawne przedmioty szkolne. Osobną grupą są kolekcje starych wojskowych menażek, naczyń, niezbędników i wyposażenia żołnierzy oraz imponująca kolekcja przedmiotów i wyposażenia lotniczego, pamiątek po 34. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego oraz medale i odznaki lotnictwa morskiego.

Taka szeroka gama posiadanych zbiorów pozwala mi na organizowanie różnorodnych wystaw, w zależności od zapotrzebowania, okoliczności i środowiska w którym są wystawiane. W sumie zorganizowałem 63 wystawy, z czego 27 w 2023 roku i 6 w pierwszym kwartale 2024 roku.

Wśród przygotowanych przeze mnie ekspozycji (z posiadanych zbiorów) były też wystawy tematyczne, organizowane z okazji różnych spotkań i jubileuszy, np.: „Haft kaszubski na porcelanie i materiałach promocyjnych”, „Niepodległość na znaczkach pocztowych

i monetach” w Klubie 43. Bazy Lotnictwa Morskiego, „Antoni Abraham Patriota z Ludu Kaszubskiego” (11 plansz) w czasie Pomorskiego Forum Krajoznawczo - Przewodnickiego „Gdańsk 2023” w „Niebie Polskim” Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku, „Czesław Skonka - zasłużony krajoznawca województwa pomorskiego” i „Fortyfikacje na planszach informacyjnych” - obie w Hevelianum w Gdańsku. Przy okazji wystaw często organizują spotkania i pogadanki, popularyzujące ideę kolekcjonerstwa dla różnych środowisk i zawsze okazuje się, że wśród uczestników jest wiele



osób, które coś zbierają. Zatem na pytanie: czy kolekcjonerstwo może być sposobem na życie zawsze pada odpowiedź: tak, nawet jeśli nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że gromadząc w domach różne przedmioty stają się kolekcjonerami.

Wystawa: Wzory kaszubskie.



Wystawa pamiątek po 34. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego w Gdyni.



Wystawy odznak, przypinek i proporczyków PTTK w Gdańsku i Rumi.



Wystawa dawnych przedmiotów szkolnych.



Pamiętki po Czesławie Skonce.



Lotnictwo na znaczkach pocztowych.

*Krajoznawca, regionalista, przewodniczący
Pomorskiej Komisji Krajoznawczej PTTK
Dariusz Dębski*

Wiwat Tężniopolis

„Początkiem tworzenia jest wyobraźnia.”

Ta głęboka, filozoficzna myśl jaką sformułował słynny irlandzki dramaturg i prozaik George Bernard Shaw, w sposób szczególny odnosi się do przedsięwzięć odkrywczych, tworzenia dzieł o charakterze pionierskim. Taką niewątpliwie w wyobraźni twórców była idea budowy ciechocińskich tężni solankowych jako podstawowej części składowej zakładu produkującego sól warzoną. Powstały one w roku 1824, a zatem w Ciechocinku, rok 2024 poświęcony jest obchodom dwusetnej rocznicy ich istnienia, rok bogatego programu i fajerwerków. Jako miłośnikowi tężni moim osobistym wkładem w program obchodów jest autorska wystawa fotograficzna p.t. "Tężniopolis A.D.2024" poświęcona tężniom oraz autorstwo wydanej przez Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka kolekcjonerskiej serii kart pocztowych, także z tężniami. Łączny nakład serii kilkanaście tysięcy artystycznych kart spełnia dla ciechocińskich podmiotów gospodarczych funkcję marketingową, a dla indywidualnych kolekcjonerów, w Biurze Promocji Miasta dostępny jest pakiet 10 kart pocztowych w kopercie z intencyjnym nadrukiem.



Międzyzdroje znane są jako nadmorski kurort, jednak przyjęło się, że Bałtyk, plaża i molo są niejako tłem dla tamtejszej, pierwszej w Polsce Alei Gwiazd. Wrocław zaś zasłynął z miniatur sympatycznych rzeźb ulicznych w postaci krasnali. I wbrew prześmiewcom, którzy w powielaniu pomysłów widzą małpowanie, wedle zasady korzystania z dobrych wzorców, Aleje Gwiazd i miniatury rzeźb ulicznych znaleźć można w wielu miastach Polski.

Nie inaczej jest w przypadku tężni. Przez kilka stuleci ciechockińskie tężnie istniały jako jedyne w Polsce, przełom nastąpił dopiero w 1978 roku kiedy powstały tężnie w Uzdrowisku Konstancin-Jeziorna i w roku 2001 w Uzdrowisku Inowrocław. Następnie, w większości w ramach budżetów obywatelskich, wystąpił lawinowy, liczony już w setkach wysyp budowy tężni w całej Polsce i progres w tym kierunku trwa dalej. Ciechocinek, pozostając wśród nich niekwestionowanym hegemonem i punktem odniesienia, docenia prozdrowotne intencje tężniowych inwestorów w różnych miastach Polski. Z drugiej strony, czerpiąc z innych dobrych wzorców, jest też w Ciechocinku Aleja Gwiazd i projekt jaki zgłosiłem do budżetu obywatelskiego o ustanowienie solnego symbolu Ciechocinka w postaci rzeźby skrzata solnego i siedmiu innych miniatur rzeźb ulicznych. Dodam przy tym zuchwale, że przecież nie może być inaczej wszak każda narracja na temat historii Ciechocinka zaczyna się od stwierdzenia iż ***na początku była sól***.

Tężnie lub jak kto woli poetycko tężniopolis, wyniesione do statusu Pomnika Historii są tym dla Ciechocinka czym Koloseum dla Włochów, czym wieża Eiffla dla Francuzów. W roku 2024 w Ciechocinku, w mateczniku wszystkich istniejących tężni świętujemy ich okrągły jubileusz. **WIWAT TĘŻNIOPOLIS.**

Pasjonat regionalnych odznak krajoznawczych -

Zbyszek Lewandowski – portret własny

Rok 2024 jest piękną datą. Jest to rok siedemdziesięciolecia Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Komisji wielce zasłużonej dla krajoznawstwa polskiego. Rok 2024 jest też rokiem rocznicowym Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego powołanej przez przywołaną wyżej Komisję Krajoznawczą – rokiem czterdziestopięciolecia. Jakże były losy tej Podkomisji wiedzą najlepiej Ci, którzy ją tworzyli, do niej należeli i należą, współtworzyli i współtworzą, a swoją pasją starają się zarazić szerokie kręgi nie tylko krajoznawców ale i całą brać turystyczną czy jest ona spod znaku Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego czy też nie.

Jest to też nieoczekiwanie rokiem pięćdziesięciolecia mojej pasji kolekcjonowania regionalnych odznak krajoznawczych i turystyczno-krajoznawczych.

Jako sympatyk tej Podkomisji, mogę śmiało powiedzieć, że nie ma w Polsce osoby, która by „czegoś” nie zbierała. Najbardziej rozpowszechnioną formą takiego zbieractwa jest gromadzenie biletów emitowanych przez Narodowy Bank Polski, a potem ich wymiana na inne „eksponaty codziennej kolekcji”.

Jak wskazuje doświadczenie z takiego gromadzenia „eksponatów codziennej kolekcji” może powstać zbiór „nieoczywisty” tak wspólnie opisany przez Kolegę Janusza Turakiewicza w Biuletynie nr 11 z 2023 roku wydawanym przez Podkomisję Kolekcjonerstwa Krajo-

znawczego. Biuletyn, którego seria sama w sobie może być całkiem niezłym zbiorem krajoznawczym. Oby wychodził „wiecznie”. I tu dochodzimy do pewnego progu. Bowiem okazuje się, że to zbieractwo przeradza się w kolekcjonerstwo. Czyli w coś, co po początkowym okresie chaosu zaczyna przybierać znamiona czegoś uporządkowanego, zbieranego z sensem. Jak wspomniałem wyżej zbierać można wszystko, ale mówiąc nieelegancko jest to po prostu śmietnik. Dopiero uporządkowanie tego śmietnika i nadanie mu wyglądu kolekcjonerskiego daje jego właścicielowi satysfakcję i zadowolenie z tego co zbiera. Wtedy też, z reguły, dochodzi się do wniosku, że nie można zbierać wszystkiego. Na coś się trzeba zdecydować, na jakąś jedną dziedzinę.

Jako młody człowiek zbierałem znaczki pocztowe, jak chyba wszyscy chłopcy w tamtym okresie. Było to wtedy jakieś „okienko na świat”. Potem były pocztówki. A potem, po zaszczepieniu mimochodem przez rodziców, przyszła chęć zwiedzania kraju. Wtedy, jak chyba wszyscy młodzi, zacząłem chodzić po górach i zbierać punkty do Górskiej Odznaki Turystycznej. Z racji mieszkania w Warszawie wędrowanie po górach ograniczyć musiało się do okresu wakacyjnego. A chciałoby się częściej. I wtedy odkryłem, że można zdobywać Odznakę Turystyki Pieszej. A później jeszcze ze zdumieniem odkryłem, że poznawać można kraj zdobywając odznaki regionalne. Pierwszą był „Miłośnik Puszczy Kampinoskiej”. A później jakoś samo poszło – wciągnęło mnie niesamowicie. I trwa to tak od 50 lat. Można powiedzieć, że to też jest swoistego rodzaju mój jubileusz.

W pewnym momencie zdobywania kolejnej odznaki regionalnej zorientowałem się, że powstaje ich zbiór. Jeszcze wtedy nie myślałem, że będę kolekcjonerem. Natomiast zorientowałem się, że

wiedza w warszawskim środowisku turystycznym o odznakach regionalnych jest znikoma. Postanowiłem Koleżankom i Kolegom wiedzę tą przybliżyć. Zebrałem i opublikowałem (w formie powielaczowej) zbiory regulaminów wszystkich dostępnych wówczas odznak regionalnych. Był rok 1984, a regulaminów tych było 104. Byłem przekonany, że jestem w stanie zdobyć je wszystkie i we wszystkich stopniach. Dzięki przychylności Komisji Krajoznawczej ZG PTTK ten powielaczowy zbiór regulaminów został rozesłany do wszystkich Regionalnych Pracowni Krajoznawczych PTTK w kraju.

Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte to był żywiołowy rozwój regionalizmu i „wysyp” regionalnych odznak krajoznawczych. Już wtedy miałem pokaźną kolekcję tych odznak zdobytych osobiście. Jak każdy najpierw chowałem je po prostu do szuflady. Potem, gdy odznak tych było troszkę więcej i zacząłem mieć kłopoty ze stwierdzeniem czy kolejny stopień odznaki mam już zdobyty czy nie, przyczepiłem je do tekturowego podkładu, z pozostawieniem wolnego miejsca na brakujący stopień i jako obrazek powiesiłem w domu na widocznym miejscu. Ot tak, po prostu, odznaka jedna za drugą. Aż przyszedł rok 1999. Rok poprzedzający Kongres Krajoznawstwa Polskiego w Gnieźnie. Wtedy to Kierowniczką Centralnej Biblioteki PTTK im. Kazimierza Kulwiecia, Koleżanka Wanda Skowron zaproponowała mi udział w Kongresie jako jednemu z nielicznych wystawców i zaprezentowanie odznak krajoznawczych. Oczywiście propozycja została przyjęta i uzgodniony został sposób prezentacji. Z racji ograniczonego miejsca zaprezentowano tylko część kolekcji odznak regionalnych. Każda odznaka miała swój kartonik z krótką charakterystyką – nazwa, rok uchwalenia, stopnie, autor lub autorzy regulaminu i autor znaku graficznego odznaki. Prezentacja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Po tej prezentacji zmieniłem sposób

wystawiania. Wymyśliłem, że w miejsce oddzielnych kartoników z danymi odznaki umieszczę je w ramce obrazkowej o wymiarach 40 x 50 cm. I tak przygotowane zaprezentowane zostały podczas kolejnego dużego wydarzenia w PTTK w 2006 roku – podczas głównych uroczystości jubileuszowych 100-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II w Warszawie. W roku 2010, na kolejnym Kongresie Krajoznawstwa Polskiego w Olsztynie moja kolekcja była już imponująca, liczyła 36 ram i zaprezentowana była w całości zajmując samodzielnie całą salę wystawienniczą. I była jedną z czterech prezentacji jakie były zorganizowane podczas tego Kongresu. Z kolei na Kongresie Krajoznawstwa Polskiego w 2023 roku w Łodzi z racji szczupłości miejsca, prezentowana była tylko część mojej kolekcji regionalnych odznak krajoznawczych. W międzyczasie regionalne odznaki krajoznawcze z mojej kolekcji oglądali uczestnicy Zjazdów Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Centralnych Zlotów Krajoznawczych PTTK, sejmików krajoznawczych województwa mazowieckiego. Nie mogę też pominąć zaproszeń i uczestnictwa mojego zbioru w sesjach krajoznawczych i sympozjach przeprowadzonych przez Oddział PTTK w Lublinie, a których organizatorem był Kolega Wojciech Kowalski.

Kolekcja, bo tak mogę mówić o swoim zbiorze, liczy obecnie regulaminy 963 odznak turystyczno-krajoznawczych i krajoznawczych ustanowionych przez wszystkie ogniwa organizacyjne Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego – od klubu, poprzez komisje oddziałowe, oddział, struktury wojewódzkie, komisje ZG, Prezydium ZG po Zarząd Główny PTTK. Przekłada się to na 2500 blach, które prezentowane są w 46 ramach o wymiarach 40 x 50 cm. I to są te regulaminy odznak o których wiem. Są bowiem takie odznaki, których brak jest na oficjalnych stronach internetowych swo-

ich oddziałów oraz nie ma ich w wykazie na stronie Zarządu Głównego PTTK. Największą bolączką na wczesnym etapie prowadzenia kolekcji było uzyskanie informacji o autorach treści regulaminu i znaku graficznego odznaki. Bowiem odznaki te niejednokrotnie są perełkami sztuki medalierskiej. Po latach moich dociekań, przy nowo uchwalanych regulaminach odznak, chyba nie ma już takiego, gdzie nie byłoby autorów tak ich treści jak i znaku graficznego.

Mój zbiór jest otwarty – co roku ustanawiane są nowe odznaki; kilka, kilkanaście. Obok podstawowych informacji, zawartych zresztą w regulaminach, zainteresowała mnie również warstwa ilustracyjna odznak. Niekiedy jest łatwo czytelna, a niekiedy, pomimo łatwego odbioru tej treści, tylko znawcy regionu na pierwszy rzut oka mogą odpowiedzieć co jest na odznace: jaki to herb, jaki kościółek, jaka budowla, jakie granice zostały na odznace zaznaczone, jaki to pomnik i co przedstawia. Ponieważ szykuję się do wydania książki o odznakach informacje o tym co widnieje na odznace będą umieszczone w tym wydawnictwie. Może właśnie rok 2024 będzie i dla mnie też tą piękną datą, rok w którym swoją pasją kolekcjonerską będę mógł się podzielić z czytelnikami.



Łódź - wystawa na Kongresie Krajoznawstwa Polskiego.



Wystawa podczas XIX Zjazdu PTTK.



Wystawa podczas XX Zjazdu PTTK.



Olsztyn - wystawa na Kongresie Krajoznawstwa Polskiego.

Kolekcjonerzy spod Chojnika

Turystyczne wędrowanie i poznawanie własnego kraju dostarcza każdemu z nas nowych emocji, przeżyć i informacji. Wędrownikom towarzyszy również gromadzenie różnego rodzaju pamiątek i materiałów. Są to najczęściej wszelkiego rodzaju mapy, foldery, materiały reklamowe, naklejki, długopisy, odznaki i legitymacje turystyczne, znaczki różnego rodzaju, bilety wstępu, a także szkła ozdobne i pamiątkowe, dzwoneczki i naparstki, przedmioty ceramiczne, magnesy turystyczne, smycze do kluczy, kapsle, żetony ozdobne, zawieszki i mnóstwo innych rzeczy.

W jeleniogórskim Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” zrzeszeni są również turyści z żylką kolekcjonerską, gromadzący różne pamiątki z wycieczek krajoznawczych. To oni właśnie, z inicjatywy Janusza Milewskiego i Janusza Turakiewicza, doprowadzili podczas 50. Jubileuszowego Centralnego Zlotu Krajoznawców „CZAK- 2022” (fot. 1) w Przesiece, do zorganizowania wystawy kolekcji krajoznawczych.



Fot.1

Wówczas po raz pierwszy swoje zbiory turystyczne pokazali m. in. Janusz Milewski, Agnieszka Turakiewicz, Janusz Turakiewicz, ale też doświadczeni wystawcy Ryszard Zwierzyna, Piotr Lewandowski i inni.

Uczestnicy Zlotu zobaczyli kolekcje odznak turystycznych, kronik, legitymacji uprawnień i odznak turystycznych, polskich wód mineralnych, cukrów i herbat hotelowych, długopisów okolicznościowych, informatycznych nośników turystycznych, opublikowanych tekstów w periodykach polskich i niemieckich o tematyce kolekcjo-

nerskiej. Było to ważne wydarzenie w rozpoczynającej się historii kolekcjonerstwa krajoznawczego tak w Kotlinie Jeleniogórskiej jak i na Dolnym Śląsku. Pokazane kolekcje cieszyły się dużą popularnością wśród krajoznawców.

Zbiory jeleniogórskich turystów-kolekcjonerów do końca roku 2022 były prezentowane podczas imprez tak oddziałowych jak i regionalnych. W Jeleniej Górze kolekcje krajoznawcze zobaczyli uczestnicy XXI Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” i spotkania kadry programowej Oddziału podsumowującej działalność w 2022r. W Wałbrzychu natomiast ze zbiorami krajoznawczymi mieli okazję zapoznać się uczestnicy Regionalnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego. Bukowiec był miejscem prezentacji kolekcji podczas 57. Dolnośląskiego Zlotu Przewodników Turystyki Pieszej i zakończenia 52. Rajdu na Raty im. Teofila Ligęzy vel Ozimka (fot. 2).

Ta szeroka działalność wystawiennicza zyskała ramy organizacyjne w postaci powołania do życia w grudniu 2022r. w ramach Komisji Krajoznawczej Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego. W jej skład weszli: Janusz Milewski, Radosław Paź, Danuta Skierś, Agnieszka Turakiewicz i Janusz Turakiewicz. Jej przewodniczącym został wybrany niżej podpisany.

Fot.2



W 2023 r. powstały nowe kolekcje krajoznawcze: autografów, dzwoneczków turystycznych, biletów wstępu, szkła i ceramiki tury-

stycznej, dziadków do orzechów, kapsli piwnych. Zbiory były prezentowane podczas spotkania instruktorów Karkonoskiego Hufca ZHP z okazji „Dnia Myśli Braterskiej”. Uświetniły także kolejne „Karkonoskie spotkania krajoznawczo-historyczne” w Muzeum Karkonoskim, gdzie m.in. została pokazana kolekcja autografów sławnych Polaków pokazanych na znakach Poczty Polskiej (fot. 3). Również uczestnicy Sejmiku Krajoznawców PTTK mogli je zobaczyć w Le-



Fot.3

gnickiej Bibliotece Publicznej w Legnicy.

Natomiast kolekcja autografów „Spotkani w trasie” uświetniła spotkanie z jednym z najwybitniejszych polskich filatelistów, zdobywcą złotych medali na wystawach światowych, dwukrotnego Mistrza Europy w filatelistyce tematycznej, Wielkopolaninem, Ryszardem Prange w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze Jagniątkowie (fot. 4) . Bardzo ważnym wydarzeniem była prezentacja kolekcji krajoznawczych ze zbiorów dwójki członków Podkomisji: Agnieszki Turakiewicz i Janusza Turakiewicza podczas wystawy

(1) -bliżej w: Turakiewicz J., *Nasze „kolekcje nieoczywiste”*, Biuletyn nr 11 z 2023r., Podkomisja Kolekcjonerstwa Krajoznawczego Komisji Krajoznawczej ZG PTTK.

pn. „Kolekcje nieoczywiste”, która miała miejsce w Książnicy Karkonoskiej w dniach od 11 kwietnia do 24 maja 2023r.(1) W kolejnych miesiącach kolekcje krajoznawcze zostały pokazane w bibliotece nr 8 Książnicy Karkonoskiej na jeleniogórskim Zabobrze oraz podczas II Forum Seniorów Jeleniej Góry pod hasłem „Seniorze, pora na aktywność” w Pałacu Sobieszów Karkonoskiego Parku Narodowego. Uczestnicy Forum mogli zobaczyć m.in. aż 5 zbiorów turystów-kolekcjonerów z naszego Oddziału: Janusza Milewskiego, Janusza



Fot.4

Turakiewicza i Andrzeja Gawłowskiego. W efekcie tej działalności jeleniogórscy kolekcjonerzy-krajoznawcy zdobyli 3 „Plakietki Zbiorów Krajoznawczych” oraz 3 „Ekslibrisy Krajoznawcy Bibliofila”.

Ta aktywność kolekcjonerska i wystawiennicza przebojem wpisała się w działalność naszego Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”. Istnieją przesłanki dla dalszej aktywności wystawienniczej środowiska jeleniogórskich turystów-kolekcjonerów w kolejnych latach, a w planach są już zapisane kolejne wystawy.

*Przewodniczący Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego
Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze*

Janusz Milewski

Wystawa kolekcjonerska.

W 2023 r. obchodziliśmy rocznicę utworzenia Towarzystwa Tatrzańskiego. Jubileusz ten był okazją do zorganizowania przez Oddział Miejski PTTK w Lublinie sesji krajoznawczej:

" 150 rocznica utworzenia Towarzystwa Tatrzańskiego"

wraz z tematyczną wystawą kolekcjonerską. Sesja odbyła się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Organizatorami sesji byli: Komisja Krajoznawcza i Komisja Turystyki Górskiej Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie oraz Ognisko Związku Podhalan im. Tadeusza Staicha w Lublinie.

W sesji uczestniczyło kilkudziesięciu miłośników gór, którzy wysłuchali siedmiu referatów na temat Towarzystwa Tatrzańskiego, Tatr i ludzi z nimi związanych. Towarzysząca sesji wystawa zbiorów krajoznawczych Wojciecha Kowalskiego prezentowała eksponaty związane z górami a głównie Tatrami tj. odznaki i oznaki z rajdów górskich, pocztówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz laski turystyczne z nabitkami ze schronisk.





Wojciech Kowalski

Rzewna nutka wspomnień z kujawskiego zlotu krajoznawców w Nieszawie

XVII Zlot Aktywnych Krajoznawców Nieszawa 2023 przeszedł do historii, a relacje z przebiegu imprezy i towarzyszących jej imprez znalazły się w publikacjach: Kwartalnik PTTK "Turysta", "Zdrój Ciechociński" i "Krajoznawca Kujawsko-Pomorski". Rok później, jako zwiastun kolejnego, WZAKu sygnalizuję niniejszym, iż w 2024 roku organizatorem zlotu będzie Oddział Toruński PTTK, a miejscem spotkania klasztor w miejscowości Skępe. W ubiegłym roku klasztor w Nieszawie, teraz klasztor w Skępem. Przy obopólnych pozytywach wynikających z relacji klasztor - krajoznawcy PTTK, być może rodzi nam się jakaś nowa świecka tradycja.

Wróćmy jednak do zlotu XVII WZAKu obejmującego powiat aleksandrowski.



Przyjętą zasadą w corocznych, cyklicznych zlotach krajoznawców jest organizowanie ich każdorazowo w innej miejscowości województwa kujawsko-pomorskiego. Udział w nich biorą krajoznawcy z naszego województwa, a także gościnnie z województw ościennych.

Organizatorzy XVII Wojewódzkiego Zlotu Aktywnych Krajoznawców, Oddział Przewodnicki PTTK w Toruniu w osobach: Halina Mazurkiewicz - komandor zlotu i Bogumił R. Korzeniewski - wiceko-

mandor, na miejsce tegorocznych spotkań instruktorów krajoznawstwa PTTK, w dniach 30.09.-1.10,2023, wyznaczili Nieszawę. Tere-
nem penetracji krajoznawczej stał się powiat aleksandrowski,



Program pobytu **w Aleksandrowie Kujawskim** obejmował zwiedzanie Ukraińskiego Cmentarza Wojskowego, pałacu Trojanowskich w parku, interesującą prelekcję Anety Kurczewskiej i za-
bytkowego dworca kolejowego. W odrestaurowanej części dworca, w sali im. Edwarda Stachury odbyło się spotkanie uczestników zlotu z wiceburmistrzem Aleksandrowa Kujawskiego Tomaszem Ko-
złowskim, który w luźnej relacji z uczestnikami zlotu dokonał pre-
zentacji swojego miasta.

W Łazieńcu zaś, znani ze swej społecznej aktywności działa-
cze Stowarzyszenia "Cudne Manowce", sołtys wsi Karol Dobrzelecki
i Marzena Szyszka zapoznali nas z fragmentami biografii i twórczo-
ści Edwarda Stachury. I podczas gdy w Ciechocinku trwają przygo-
towania do postawienia pomnika Edwarda Stachury, w Łazieńcu,
obok lokomotywy, na powieściowej stacji Zagubin, już stanęła ła-
weczka poświęcona autorowi "Całej jaskrawości".

Ciechocinek. Tu oprócz leczniczej jawi się druga, niemniej ważna funkcja Ciechocinka - turystyka i krajoznawstwo. Przebywający w uzdrowskich kuracjach, choć zapewne większość z nich nie ma tej świadomości, że podczas pobytu na leczeniu uzdrowskim, posiadają również status turystów krajoznawców. Wynika to wprost z definicji czym jest turystyka i kto jest turystą.



Ciechocińska część zlotu rozpoczęła się od zwiedzania Muzeum Warzelnicy Soli i Lecznictwa Uzdrowskiego. O ciekawostkach związanych z historią i funkcjonowaniem warzelnicy soli opowiadał były kustosz muzeum Jerzy Stawiszyński. Tam też burmistrz Ciechocinka Jarosław Jucewicz i prezes Uzdrowska Ciechocinek S.A dr Marcin Zajączkowski zapoznali krajoznawców z aktualnym stanem i perspektywami rozwoju uzdrowska. Aktualnie dominującym w tym względzie tematem są starania o wpisanie na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, zabytkowego zespołu solankowo-uzdrowskiego w Ciechocinku. Następnie zwiedzano m. in. tężnie, Park Zdrojowy, cerkiew i centralną część miasta.

Raciążek, najstarsza obok Nieszawy miejscowość w tym regionie z całym bogactwem historycznych wydarzeń w skali kraju, czego symbolami jest wzgórze z ruinami zamku i późnogotycki kościół z XVI wieku i były one zwieńczeniem zwiedzania podczas pierwszego dnia zlotu. Natomiast wieczorną część programu wypełniła prelekcja Bogumiła R. Korzeniewskiego pt. "Wieczór wspomnień i refleksji" z prezentacją wybranych obrazów z poprzednich 16 wojewódzkich zlotów oraz otwarte zebranie Wojewódzkiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa.

Drugi dzień w całości poświęcony był na **zwiedzanie Nieszawy**, z racji jej historycznie trzeciej lokacji nazywanej wędrującym miastem nad Wisłą. Wielką atrakcją był niewątpliwie wycieczkowy rejs po Wiśle promem. Zdjęcia z drona wraz z całą serią klasycznych zdjęć z całej imprezy w formie fotoreportażu składają się na fotograficzną kronikę nieszawskiego zlotu, zapis obecności kujawsko pomorskich krajoznawców w tym arcyciekawym skrawku Kujaw. Wyrażam przy tym przekonanie, iż kronika ze zbiorem 430 obrazów wielu autorów, pozwoli utrwalić je w pamięci i wracać doń z każdym otwarciem rodzinnego albumu. Co więcej, kronika zarchiwizowana na moim prywatnym dysku komputerowym, za pomocą przesłanych linków, udostępniona została wszystkim uczestnikom zlotu. **Korzystając z dobrodziejstwa internetu, organizatorów wszelkiego rodzaju imprez, gorąco namawiam do takiej formy ich dokumentowania.**

I wreszcie, bogaty zasób wiedzy o swoim mieście w pełnych ekspresji, nie pozbawionych emocji opowieściach, przekazał nam artystyczny piewca i miłośnik Nieszawy Ryszard Lewandowski, występujący w roli przewodnika dyrektor Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie.

Gwoli ścisłości, godnym odnotowania jest fakt, iż na nocleg dane nam było stanąć w dawnym Klasztorze Franciszkanów, w tych samych murach, gdzie ongiś przebywał święty Maksymilian Kolbe. Tu, za życzliwym wstawiennictwem zacnej Siostry Noemi z "Fundacji Krzywdów i Bieńków" w Nieszawie, doświadczyliśmy tyleż stawy duchowej, co kulinarnych znakomitości klasztornych posiłków. Siostrze Noemi po stokroć dziękujemy.



Dodam jeszcze, że w literaturze krajoznawczej istnieje coś takiego jak kanon krajoznawczy województwa kujawsko-pomorskiego i Kanon krajoznawczy Polski. Są to swoiste biblie dla turystów, w których m.in. znajduje się szereg obiektów i pomników przyrody występujących na terenie powiatu aleksandrowskiego i to do nich "pielgrzymują" turyści. Przybywają, by książkową wiedzę zaczerpnąć z owych kanonów zamienić na realny świat, by napawać się pięknem wybranych przez siebie celów podróży. W wielu przypadkach towarzyszy im książeczka z ozdobnymi pieczętkami jako potwierdzenie pobytu przy zdobywaniu wielostopniowych odznak krajoznaw-

czych PTTK. Taka pieczętka, a zwłaszcza ozdobna, ma wartość kolekcjonerską i wywieziona w Polskę, tak jak kartka pocztowa czy inny gadżet z regionalnym nadrukiem ma znaczenie marketingowe.

A na koniec - jakem z krwi i kości krajoznawca kolekcjoner, świadom oczekiwań bratnich kolekcjonerskich dusz, w pakiecie zlotowych upominków musiał znaleźć się, bo jakżeby inaczej, arkusz ze zbiorem ozdobnych pieczętek z powiatu Aleksandrów Kujawski.

Zbiór pieczętek ozdobnych i skanów z powiatu Aleksandrów Kujawski
Kolekcja i projekt: Bogumił R. Korzeniewski



Dwie refleksje kolekcjonera i organizatora wystaw.

Przygotowując przez wiele lat ekspozycje różnych przedmiotów, w tym odznak i medali, doszedłem do kilku spostrzeżeń, z którymi postanowiłem podzielić się z kolegami, zajmującymi się również tą tematyką.

Po pierwsze, według mnie najbardziej praktycznym rozmiarem plansz z odznakami jest 70 cm x 50 cm, między innymi ze względu na ich łatwe przenoszenie, transport i przechowywanie. Jako tła używam ciemnozielonego kartonu stosowanego do robienia passepartout do obrazów. Materiał ten jest estetyczny, lekki, łatwy w docinaniu i wystarczająco sztywny i wytrzymały, aby umieścić na nim kilkadziesiąt odznak. Jako osłonę zewnętrzną zbioru stosuję pleksi 1 mm, gdyż szkło się nie sprawdza, bo często pęka w czasie transportu. Odznak nie przykręcam bezpośrednio do podkładu, ale na paskach dociętych z tego samego materiału o długości 46 cm i szerokości dobranej do wielkości odznak. Do pasków z odznakami przyklejam, od tyłu (pomiędzy nakrętkami), dystanse (z dowolnego materiału, przeważnie kartonowe), które następnie przyklejam do podkładu.



Na zdjęciu: szczegóły montażu dystansów z tyłu paska z odznakami.



Na zdjęciu: gotowy do montażu pasek z odznakami.

Taki sposób mocowania powoduje, że odznaki są bardziej wyeksponowane i każda plansza nabiera atrakcyjniejszego wyglądu. Co chyba jednak najważniejsze, w przypadku rozrostu kolekcji, nie trzeba wymieniać całego podkładu i odkręcać kilkadziesiątu odznak, lecz wystarczy bezproblemowy demontaż poszczególnych pasków i zastąpienie ich innymi, pasującymi do danej planszy, a zdjęte paski można umieścić w ten sam sposób na nowej planszy.

Stosuję tę metodę od kilku lat i sprawdza się doskonale. Ma jednak pewną wadę, wiążącą się z koniecznością stosowania ramek z tzw. odstawieniem, czyli odpowiednio grubszych, które pomieszczą tak zamocowane odznaki. Oznacza to również wyższe koszty oprawy. Uważam jednak, że osiągnany dzięki tej metodzie montażu odznak efekt przewyższa ponoszone koszty.



Na zdjęciach powyżej zamocowane paski do plansz gotowe do oprawy.

Drugim tematem z którym chcę się podzielić, jest sposób montażu przypinek (butonów). Stosowałem różne materiały na których je mocowałem, ale efekt nigdy nie był zadowalający, gdyż zawsze krzywo były przypięte. Po wielu próbach doszedłem do tego, że będę je umieszczał na planszach, takich samych jak ww. opisane, z tym że wcześniej przypinam je (każdą z osobna) do cienkiego brystolu (o podobnym kolorze jak tło planszy) o wymiarach 6 cm x 6 cm. Przed przypięciem odciskam agrafkę przypinki na ww. przygotowanym brystolu, a następnie mocuję przypinkę w miejscu pozostawionego przez agrafkę śladu. Gdy w ten sposób przypnę wszystkie butony, układam je równo na przygotowanej planszy. Po wyrównaniu i sprawdzeniu przyklejam je punktowo (tylko na środku kwadratu od strony agrafki) klejem montażowym do planszy. Klej montażowy szybko schnie, więc po chwili plansza jest gotowa. Jako osłonę zewnętrzną stosuję również 1 mm pleksi.



Na zdjęciu: odcisnięta agrafka przypinki na brystolu 6 cm x 6 cm gotowa do montażu przypinki.



Na zdjęciu: Tylna strona brystolu z przypinką i odrobiną kleju gotowa do przyklejenia na planszy.



Na zdjęciach powyżej: zamocowane przypinki na planszach gotowe do oprawy.

Taki sposób montażu pozwala uzyskać równe rozłożenie przypinek na planszy, ale także, co jest również ważne, w każdej chwili można poszczególne kartoniki z przypinkami oderwać i w to miejsce wkleić nowe. Żadnego śladu po takiej operacji nie ma, bo przecież były przyklejone tylko punktowo.

Mam nadzieję, że moje ww. opisane doświadczenia pozwolą kolegom na usprawnienie organizowania ekspozycji własnych zbiorów i wnoszą w tej materii pomocne rozwiązania.

*Krajoznawca, regionalista, przewodniczący
Pomorskiej Komisji Krajoznawczej PTTK
Dariusz Dębski*

Publikacje krajoznawcze i kolekcjonerstwo tradycyjne i/czy wirtualne?

Notowany w Polsce minionej dekady znaczący w skali globalnej spadek czytelnictwa książek, a co za tym idzie tytułów i wielkości ich nakładów, dał o sobie znać także w postaci mniejszej liczby zgłoszeń w Ogólnopolskich Przeglądach Książki Krajoznawczej i Turystycznej. Głównym, odmienianym przez wszystkie przypadki i oby przejściowym sprawcą tego zjawiska jest kryzys i w jego konsekwencji upadłość niektórych oficyn wydawniczych o, zdawać by się mogło ugruntowanej pozycji na turystycznym rynku wydawniczym.



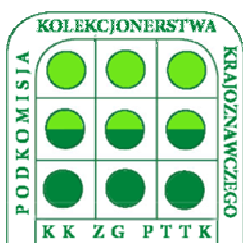
Niemniej istotną przyczyną spadku książkowych wydań papierowych jest również systematyczny wzrost publikacji elektronicznych. Tysiące tytułów z klasyki literackiej, beletrystyki, czy też każdego innego gatunku w wydaniu elektronicznym zalewa internetowy rynek księgarski.

Są to e-booki, a dla bardziej leniwych czytelników, audiobooki. Nie inaczej jest też na naszym, turystycznie – krajoznawczym poletku.



Bibliofile, bukiniści i zwykłe mole książkowe, czyli zwolennicy tradycyjnych księgozbiorów, nade wszystko cenią sobie fizyczny kontakt z drukowaną formą książek. Nie można jednak odmówić racji też tym, którzy wyjeżdżając na wypoczynek, czy imprezę krajoznawczą, zamiast kilku ciężkich, opastych tomów, zabierają z sobą całą domową bibliotekę, w tym także e-przewodniki i mapy zamieszczone w lekkim jak piórko czytniku elektronicznym o gabarytach cienkiego zeszytu szkolnego.

Tak czy inaczej trendów ku nowoczesności nie da się zatrzymać, stąd też pojawiają się pierwsze, nieśmiałe propozycje, aby w przyszłych edycjach przeglądów wprowadzić nową kategorię – „Publikacje elektroniczne”. Dodam, że jestem jej zwolennikiem.



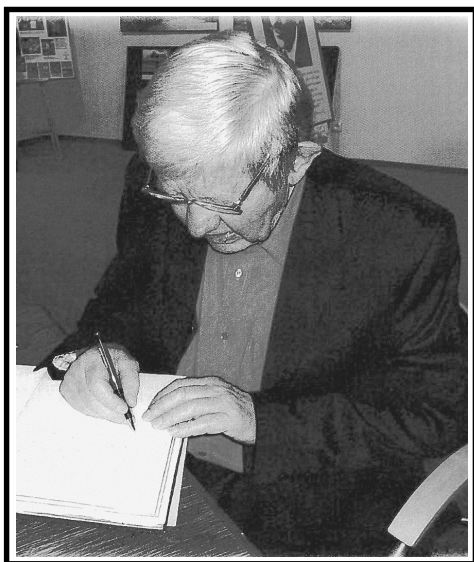
Ta m.in. część działalności Zarządu Głównego PTTK spoczywa na barkach Komisji Krajoznawczej. W bieżącym roku przypada jubileusz 70 - lecia jej istnienia oraz 45 - lecia Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego. W roku poprzedzającym jubileusze ustanowiona została odznaka Komisji Krajoznawczej, a w dalszej kolejności czekają nas ustanowienia nowych i zmiany w istniejących regulaminach nowe odznaki kolekcjonerskie, centralne imprezy krajoznawcze oraz obchody wspomnianych jubileuszy.



**Odszedł od nas znany krajoznawca,
regionalista, kolekcjoner**

Tadeusz Konieczka

(1936 – 2024)



Tadeusz Konieczka z PTTK związany od 1972 r. , w latach 1992-2009 był prezesem Oddziału PTTK w Inowrocławiu a od 2009 r. został jego Honorowym Prezesem. Był wybitnym popularyzatorem turystyki, krajoznawstwa i regionalizmu.

Za wieloletnią działalność i wybitne zasługi w rozwoju turystyki pieszej otrzymał tytuł Honorowego Przodownika Turystyki Pieszej oraz Złotą Honorową Odznakę PTTK.

Jako kolekcjoner wielokrotnie prezentował swoje zbiory na centralnych imprezach. Był pomysłodawcą, autorem i organizatorem wielu wystaw promujących Inowrocław a także wydarzenia takie jak: Powstanie Kościuszkowskie, Styczniowe i Wielkopolskie.

Posiadał unikatowe pamiątki związane z Tadeuszem Kościuszką, Gen. Władysławem Sikorskim, Janem Kasprowiczem czy Stanisławem Przybyszewskim. Swoje zbiory prezentował m.in. w Warszawie, Lwowie, Tarnowie, Zamościu, Lublinie, Radomiu, Bydgoszczy, Częstochowie, Toruniu.

Za wkład w rozwój Inowrocławia w 2014 r. otrzymał tytuł Animatora Kultury, a w 2018 r. Honorowego Członka Towarzystwa Miłośników Miasta Inowrocławia.

Společne zaangażowanie Tadeusza Konieczki zostało uhonorowane nadaniem odznaczeń państwowych:

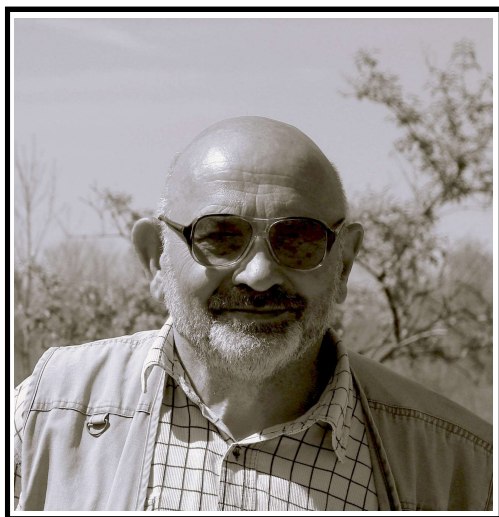
- ◆ Złoty Krzyż Zasługi
- ◆ Zasłużony Działacz Kultury.

Cześć Jego pamięci

**Odszedł od nas Członek Honorowy
Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego,
Członek Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego**

Mieczysław Tokarski

(1947 – 2024)



Wieloletni zasłużony działacz PTTK, na stałe związany z Oddziałem we Włodawie, którego był założycielem i prezesem.

Od 1998 r. był Wiceprzewodniczącym Rady Porozumienia Oddziałów PTTK woj. lubelskiego.

Jego aktywność na polu turystyki przyczyniła się szczególnie do promowania Włodawy na terenie powiatu, województwa, regionu i kraju.

Był organizatorem imprez turystycznych, sesji krajoznawczych i warsztatów terenowych. Swoją pasją zachęcał do krajoznawstwa i wędrowania dorosłych oraz młodzież szkolną. Był czynnym działaczem wielu organizacji we Włodawie.

Z Jego inicjatywy dokonano odnowienia pomnika Tadeusza Kościuszki oraz rewitalizacji parku 10-lecia. Dla seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku prowadził wykłady i warsztaty terenowe. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Włodawskiej i przyczynił się do ustawienia w mieście pomnika-ławeczki upamiętniającej pobyt Krystyny Krahełskiej. Swoją aktywność wykazywał jako członek Rady Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego oraz Rady Nadzorczej Polskiego Towarzystwa Medialnego.

Mieczysław Tokarski był współredaktorem kwartalnika „Wschód”. Zasłużył się także w ustawianiu wielu pomników, tablic pamiątkowych dot. głównie powstania styczniowego. Na uwagę zasługuje Jego wieloletnia aktywna współpraca z Miejską Biblioteką Publiczną we Włodawie w zakresie sesji historycznych, konkursów i wystaw kolekcjonerskich. Swoją wieloletnią pracą i działalnością publiczną przyczynił się w istotny sposób do promocji i rozwoju miasta, a w dowód uznania uhonorowany został tytułem *”PRIMUS CIVIS URBIS VLODAVIAE”* (Honorowy Obywatel Miasta Włodawy).

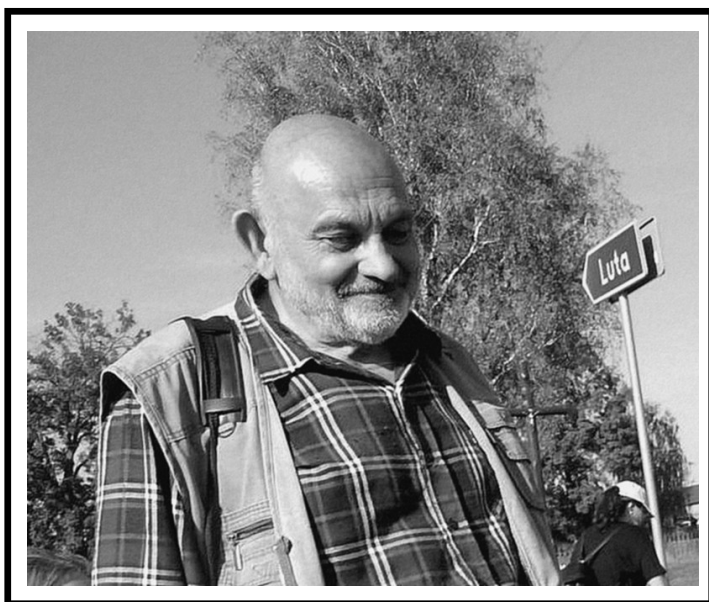
Jako przewodnik terenowy oprowadził społecznie bardzo wiele wycieczek po mieście i regionie. Wyróżniony został tytułem „Zasłużony Przewodnik PTTK” oraz Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego”. Był także Zasłużonym Instruktorem Krajoznawstwa i zdobywcą Odznaki Krajoznawczej Polski w stopniu złotym. Posiadał liczne odznaki regionalne oraz tytuł Honorowego Instruktora Ochrony Przyrody i Honorowego Przewodnika Turystyki Pieszej.

Za zasługi w swojej działalności otrzymał odznaczenia i wyróżnienia: Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, „Za zasługi dla turystyki”, „Zasłużony Działacz Turystyki” w stopniach: brązowy, srebrny i zło-

ty, "Złota Honorowa Odznaka PTTK", "Odznaka Honorowa ZW PTTK w Chełmie", Odznaka Honorowa „Za zasługi dla Stołecznego O/PTTK w Warszawie”, Odznaka Honorowa „Pamięci Krystyny Kraheńskiej”, tytuł „Członka Honorowego O/Miejskiego PTTK w Lublinie”, „Złota Honorowa Odznaka LOP”, „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”, „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”, „Złota Honorowa Odznaka Polskiego Związku Filatelistów”, srebrny „Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”.

Na wieczną wędrówkę po niebiańskich szlakach odszedł nasz wspaniały Kolega i Przyjaciel.

Cześć Jego pamięci



Pod koniec 2023 r. ukazała się publikacja prezentująca kolekcjonerski dorobek Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie pt:

Wojciech Kowalski

Pamiętki
Oddziału Miejskiego PTTK
im. Aleksandra Janowskiego
w Lublinie



Lublin 2023

PTTK Katowice

GÓRSKIE ROŚLINY CHRONIONE



PTTK Kraków

RAJD GÓRSKI „NA RATY”



PTTK Wieliczka

700-LECIE WIELICZKI



Ze zbiorów Ryszarda Zwierzyny z Lubawki